

Buszmeni demokracji, czyli jak Kowalski władzę kontrolował

26 września 2011

Wstyd, głupota, spiskowa teoria dziejów – to reakcje na przyjętą poprawkę P0 do ustawy o dostępie do informacji publicznej. W tym czasie skierowane zostało do Prokuratora Generalnego RP powiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a ściślej serii przestępstw, gdzie główną osią jest uniemożliwianie dostępu do tejże informacji publicznej. Analiza treści i dat dowodzi, że obecna wojna o tzw. demokrację to bój hipokrytów z faryzeuszami?

W wieloletnim procesie przeciwko Skarbowi Państwa już w pierwszej fazie postępowania pojawił się wątek o zabarwieniu kryminalnym. Pozwany złożył do akt sądowych dowód umocowania prawnego do reprezentowania centralnego urzędu administracji rządowej. Wygląd i treść kopii nasuwała poważne wątpliwości co do autentyczności tego dokumentu.

Przez ponad pięć lat w trakcie każdego posiedzenia sądu strona przeciwna usiłowała środkami prawnymi ustalić stan faktyczny, jak również domagała się przedłożenia oryginału pisma celem dokonania ekspertyzy na tę okoliczność. Bezskutecznie. W efekcie od 2004 roku do chwili obecnej nie tylko nic nie zostało wyjaśnione, ale też niedostępność jednego pisma rozrosła się w niedostępność wielu innych dokumentów urzędowych. Jednych z powodu odmowy prawa dostępu do nich, innych z powodu ich nienaturalnego zaginięcia.

W efekcie, zbierając wszystkie fakty w całość nie pozostało nic innego, jak skierować powiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw nie tylko przez wielu urzędników państwowych, ale też i przez sędziów orzekających w kolejnych

instancjach z uporem ignorujących lub oddalających wnioski dowodowe dotyczące możliwości fałszerstwa dokumentów urzędowych i posługiwania się nimi przed sądami.

Obecny rwetes podnoszony przez opozycję, a także przez niektóre organizacje pozarządowe – mające wiedzę o sprawie poniższej – wydaje się, na tle poniżej prezentowanego tekstu skierowanego do Prokuratora Generalnego RP, jakąś ponurą groteską. Podobnie jak i zasadność wprowadzenia przez Marka Rockiego (PO) tej, będącej główną kością niezgody, poprawki do ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Jakie ma znaczenie w praktyce to ograniczenie dostępu do informacji publicznej można ocenić na podstawie poniższego powiadomienia. Nie ma potrzeby nużyć Czytelnika całym wywodem z przytaczaniem uzasadnienia. Wydaje się wystarczające zamieszczenie dosłownej treści samych zarzutów, by skonstatować faktyczne funkcjonowanie prawa do informacji jako narzędzia kontroli władzy publicznej.

* * *

„(...) Prokurator Generalny RP

1. Podejrzanie popełnienia przestępstwa z art. 321 § 1 KK przez dyrektora generalnego Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, Cezarego Pyła oraz prezesa UP RP, Alicję Adamczak polegającego na przerobieniu lub podrobieniu pisma z dnia 14.01.2004 r., kierowanego do Szefa Służby Cywilnej w sprawie rzekomego ustanowienia Cezarego Pyła zastępującym dyrektora generalnego Urzędu i tak przerobionym lub podrobionym dokumentem posługiwanie się przed sądami, co wypełnia przesłanki podejrzenia popełnienia przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, o czym mowa w art. 233 KK;

2. Podejrzanie popełnienia przestępstwa z art. 231 KK przez dyrektora generalnego UP RP, Cezarego Pyła oraz przez prezesa UP RP Alicję Adamczak poprzez nadużycie stanowiska służbowego

na szkodę interesu publicznego i prywatnego, co stwierdzone zostało w wyrokach w postępowaniu cywilnym przed sądem pracy z powództwa poszkodowanego, w szczególności zarzut ten uzasadnia wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.2008 r. – sygn. akt II PK 256/07, gdzie SN stwierdza świadome i celowe łamanie prawa w zakresie art. 58 § 1 i 2 oraz 3531 KC, a w uzasadnieniu wyroku SN stwierdza nieuczciwość wysokich urzędników państwowych wobec poszkodowanego – jak również, w szerszym kontekście – nieuczciwość wobec państwa i działanie w celu uzyskania korzyści osobistych przez innego urzędnika, co uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa również określonego w art. 231 § 2 KK;

O nadużywaniu stanowisk i niedopełnianiu obowiązków – art. 231 § 1 i 2 KK – świadczy też pismo z Urzędu Służby Cywilnej, z którego wynika jednoznacznie, że prezes UP RP, Alicja Adamczak łamała prawo w sposób ciągły na przestrzeni kilku lat w odniesieniu do obowiązku przeprowadzania konkursów na większość w UP RP wyższych stanowisk w służbie cywilnej;

Ponadto w okresie dotyczącym pisma USC dokonane zostały zmiany w Statucie UP RP w ten sposób, że stanowisko dyrektora Biura Finansowo-Budżetowego niby przestało istnieć, ale istniało tyle że poprzez celową konstrukcję Statutu wyłączone zostało spod obowiązku przeprowadzania na nie konkursu z uwagi na to, iż funkcję tę w tamtym okresie sprawowała osoba, która nie spełniała wymogów dopuszczenia do udziału w konkursie. Proceder analogiczny jak w przypadku powszechnie znanego zdarzenia pod nazwą „lub czasopisma”.

3. Popełnienie przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 KK przez radcę prawnego, pełnomocnika UP RP, Magdalenę Sender oraz przez urzędnika Urzędu Służby Cywilnej, Jacka Pawłowskiego, poprzez poświadczenie nieprawdy potwierdzeniem „za zgodność z oryginałem” kopii, która nie jest odwzorowaniem wykonanym z pisma oryginalnego, co daje się stwierdzić bez wątpliwości porównując tę kopię z kopią tego samego pisma dostarczonego przez Kancelarię Prezesa RM, uzasadnia to powiadomienie o

popełnieniu przestępstwa również z art. 233 KK – przeciwko wymiarowi sprawiedliwości;

Wniosek dowodowy: Przesłuchanie radcy prawnego Magdaleny Sender – biorąc pod uwagę różnice w podpisach pism procesowych i zmianę pełnomocników Urzędu Patentowego w tym czasie – czy istotnie to radca prawny Magdalena Sender składała do akt kopię oznaczoną jako załącznik 3, a także przesłuchanie Jacka Pawłowskiego na okoliczność wyjaśnienia, z jakiego faktycznie dokumentu wykonał kopię – załącznik 3 – i poświadczył ją „za zgodność z oryginałem”, skoro obie kopie rzekomo tego samego pisma wykazują oczywiste różnice.

4. Podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 273 KK i 233 § 1 KK przez kolejnych pełnomocników Urzędu Patentowego RP, radców prawnych, Sylwii Wit vel Wilk i Annę Kmiecik poprzez posługiwanie się przed sądami dokumentem przerobionym lub podrobionym, o którym mowa w punkcie 1 i 3 powiadomienia, co stanowi przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości;

5. Podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 KK przez zespół orzekający XII Wydziału Pracy Sądu Okręgowego w Warszawie, w składzie: SS0 Grażyna Otoła-Pawlica, SS0 Anna Telec, SSR (del.) Dorota Szarek, poprzez wydanie na rzecz Urzędu Patentowego RP wyroku z rażącym naruszeniem prawa – wyrok z dnia 04.04.2007 r. sygn. akt XII Pa 397/06 – przyjmując za podstawę orzekania przepisy, które w żadnym razie nie mogły mieć zastosowania w sprawie, a na użytek zastosowania tych przepisów zespół orzekający wytworzył fałszywy „stan faktyczny”, oczywiście sprzeczny ze stanem faktycznym wynikającym z akt sprawy i ustaleń Sądu I instancji, sygn. akt VII P 464/06 – co potwierdza fragment wyroku SN – załącznik 2; a także rażąco naruszając prawa powoda poprzez zignorowania wniosków dowodowych zmierzających do udowodnienia dokonanego fałszerstwa dokumentu – kopia pisma z dnia 14.01.2004 r., w szczególności rażąco naruszając prawa powoda w tym zakresie, wynikające z art. 129 i 252 KPC, w konsekwencji naruszając też, poprzez zaniechanie, bezwzględny

obowiązek ustalenia czy nie zachodzi przypadek nieważności postępowania z uwagi na brak właściwego umocowania prawnego strony pozwanej;

Na temat tego wyroku, jak też i innych kwestii związanych z tym postępowaniem opublikowany został artykuł, a informacja o tym i odnośnik do tekstu, w ramach krytyki prasowej, przesłany został 21.05.2009 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa oraz do rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Warszawie. Żadna z wymienionych instytucji, wbrew przepisom art. 6 ust. 1 Ustawy Prawo prasowe, nie udzieliła żadnej odpowiedzi;

6. Podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 KK przez Szefa Kancelarii Prezesa RM, Tomasza Arabskiego, poprzez zaniechanie podjęcia czynności wyjaśniających w związku ze stwierdzonym przez niego zaginięciem części dokumentacji ściśle związanej z wyjaśnianiem umocowania prawnego Cezarego Pyła i prawdziwości dokumentów, którymi przed sądami się posługiwał, a także podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 23 ustawy o dostępie do informacji publicznej i art. 268 § 1 KK poprzez uniemożliwianie zapoznania się bezpośredniego z dokumentem z dnia 14.01.2004 r., stanowiącego rzekomy dowód ustanowienia Cezarego Pyła zastępującym dyrektora generalnego Urzędu Patentowego RP;

Wniosek dowodowy: Zobowiązanie Szefa Kancelarii Prezesa RM do przedłożenia oryginału przedmiotowego dokumentu celem dokonania ekspertyzy pod kątem oryginalności pisma i oceny dokonywanie lub braku dokonywania ingerencji w treść pisma.

7. Podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 23 ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz z art. 268 § 1 KK przez radcę prawnego, Pawła Cieślika poprzez bezprawną odmowę udzielenia informacji publicznej w zakresie sygnatury akt i sądu, przed którym radca prawny Paweł Cieślik – ustanowiony później jako pełnomocnik poszkodowanego – występował wcześniej w jako pełnomocnik byłego dyrektora generalnego UP RP, Tytusa

Borkowskiego w sprawie z jego powództwa przeciwko Urzędowi Patentowemu RP w okresie 2004/2005 r.; – fragment korespondencji poszkodowanego z pełnomocnikiem;

8. Podejrzanie popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 KK przez Prezesa Rady RM oraz Ministra Gospodarki, jako organu nadzoru nad Urzędem Patentowym RP poprzez zaniechanie podejmowania jakichkolwiek działań w związku z prawomocnymi wyrokami sądów, w szczególności w związku z wiedzą – kopie wyroku zostały wysłane adresatom – o wyroku SN z dnia 19.02.2007 r. – II PK 256/07, z którego wprost wynika stwierdzone łamanie prawa w sposób celowy i świadomy a nadto w uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wprost wypowiada się o nieuczciwości państwa poprzez postępowanie urzędników administracji rządowej, kierownictwa UP RP – dyrektora generalnego, Cezarego Pyła oraz prezesa UP RP, Alicji Adamczak;

Ponadto zaniechanie dochodzenia roszczenia regresowego przeciwko urzędnikom państwowym, którzy, jak wynika bezspornie z wyroków sądów, łamali prawo świadomie i w celu osiągnięcia korzyści osobistych, co jest wystarczającą podstawą żądania zwrotu Skarbowi Państwa kwoty odszkodowania oraz wszelkich innych kosztów poniesionych przez Skarb Państwa, czyli w konsekwencji przez podatnika;

9. Podejrzanie popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 KK przez zespół orzekający XII Wydziału Pracy Sądu Okręgowego w Warszawie w składzie: SSO Bogumił Patulski, SSO Ewa Wronka (przewodnicząca Wydziału), SSO Małgorzata Kornaszewska-Kostaniak – sygn. akt XII Pa 294/08 – poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych na okoliczność udokumentowanego poświadczenia nieprawdy – po przedstawieniu Sądowi dwóch różnych kopii rzekomo tego samego dokumentu i ponownego – w tym Wydziale – oddalenia wniosków zmierzających do udowodnienia sfałszowania dokumentu mającego stanowić dowód umocowania prawnego Cezarego Pyła – kopia pisma z dnia 14.01.2004 r., i przez to oddalenie wniosków rażące naruszenie

praw powoda do rzetelnego i bezstronnego procesu, w tym w szczególności rażącego naruszenia praw powoda wynikających z przepisów art. 129 KPC – żądanie przedstawienia przez stronę pozwaną oryginału tego rzekomego umocowania prawnego, a także rażące naruszenie prawa powoda do bezspornego wykazania dokonanego fałszerstwa po myśli przepisu art. 252 KPC, a także wydanie wyroku bez wyjaśnienia znaczenia przepisów oraz rozstrzygnięcie bez wyjaśnienia jego podstaw, pozorując jedynie zastosowanie się do wskazówek Sądu Najwyższego, w istocie te wytyczne wypaczając – wyrok z dnia 07.04.2009 r.

Sąd naruszył też, poprzez zaniechanie, bezwzględny nakaz dokonania oceny czy nie zachodzi przypadek nieważności postępowania z uwagi na brak właściwego umocowania prawnego strony pozwanej;

10. Podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 23 ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz z art. 268 § 1 KK przez sędziego Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Grzegorza Kochana poprzez odmowę – z zaniechaniem zachowania formy zgodnej z prawem; decyzji administracyjnej, udostępnienia treści wyroku z dnia 05.10.2005 r – sygn. akt XXIII P 1068/05 z powództwa dyrektora generalnego UP RP, Tytusa Borkowskiego przeciwko Urzędowi Patentowemu RP;

11. Podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 23 ustawy o dostępie do informacji publicznej i z art. 268 § 1 KK przez Prezesa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, SR Ewy Malinowskiej poprzez bezpodstawną odmowę udostępnienia dokumentu – sporządzonego przez dyrektora generalnego UP RP Tytusa Borkowskiego w dniu 14.01.2004 r. – a będącego wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę w związku z zamiarem przejścia na emeryturę.

Pismo to, jak wynika z treści wyroku, sporządzone zostało tego samego dnia, co rzekomo sporządzone przez tego samego funkcjonariusza publicznego, kwestionowane cyklicznie od 2006 r. rzekome ustanowienie zastępującym dyrektora generalnego UP

RP Cezarego Pyla;

Wniosek dowodowy: Zobowiązanie Prezesa SR dla m.st. Warszawy do przedłożenia przedmiotowego pisma, w szczególności celem porównania dwóch pism sporządzonych jakoby przez tę samą osobę, dyrektora generalnego UP RP Tytusa Borkowskiego w dniu 14.01.2004 r., zwłaszcza celem porównania treści i wyglądu obu pism, w szczególności z uwzględnieniem odręcznego wpisu – z datą 14.01.2004 r. – prezesa UP RP, Alicji Adamczak w brzmieniu: „Popieram wniosek przedstawiony przez Pana dyrektora Generalnego”.

12. Podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 KK przez Szefa Służby Cywilnej poprzez zaniechanie wszczęcia postępowania wyjaśniającego i powiadomienia organów ścigania w związku ze stwierdzonym zaginięciem dokumentów urzędowych – pismo z dnia 16,12,2010 r. – całej teczki osobowej byłego dyrektora generalnego Urzędu Patentowego RP, Tytusa Borkowskiego, w której to teczce musiały znajdować się dokumenty osobowe oraz powinny znajdować się dokumenty – pismo z 14.01.2004 r. o rozwiązaniu umowy o pracę – związane z wyjaśnianiem podejrzenia popełnienia fałszerstwa poprzez przerobienie tego pisma przez innych wysokich urzędników administracji rządowej;

Wniosek o wyłączenie jednostek organizacyjnych właściwych miejscowo: Z uwagi na osoby i zajmowane stanowiska w strukturze administracji publicznej oraz z uwagi na powiązania rodzinne i zawodowe niektórych z wymienionych w powiadomieniu osób, poszkodowany wnosi o wyłączenie z postępowania jednostek organizacyjnych prokuratur z terenu województw mazowieckiego i świętokrzyskiego. (...)”

* * *

Sekwencja zdarzeń i dat wskazuje, których sił politycznych dotyczy ta opowieść o demokratycznym państwie prawnym. Nietrudno też ustalić składy kolejnych rządów na przestrzeni

lat obejmujących następujące po sobie zdarzenia.

Gwoli wyjaśnienia, odnośnie złożonego na koniec wniosku o wyłączenie z postępowania jednostek organizacyjnych prokuratury z terenu województw mazowieckiego i świętokrzyskiego, należy wspomnieć, że objęta powiadomieniem prezes UP RP pochodzi z Kielc, gdzie rektorem Politechniki Świętokrzyskiej jest małżonek Alicji Adamczak, a jednym z pełnomocników procesowych Urzędu była radca prawny, Anna Kmiecik, członek Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach.

W zasadzie, żeby zachować konsekwencję o wyłączeniach, z uwagi na występującego w sprawie Szefa KPRM, Tomasza Arabskiego, należałoby również wnioskować o wyłączenie z postępowania jednostek organizacyjnych prokuratury z terenu województwa gdańskiego, gdzie Tomasz Arabski był niegdyś dziennikarzem jednej z lokalnych gazet.

Ponieważ jednak losy tego powiadomienia można w zasadzie przewidzieć, na podstawie analogii wielu innych tego typu spraw, ginących gdzieś bez śladu w otchłaniach administracyjno-urzędniczej maszyny, nie ma większego znaczenia treść składanych wniosków.

Czy w świetle powyższego ma jakiekolwiek znaczenie ta nieszczęsna poprawka ograniczająca prawo dostępu do informacji publicznej? Czy te wielogłosy opozycji i organizacji pozarządowych, mających wiedzę o powyższych zdarzeniach, wieszczące nadciągającą katastrofę narodową mają w ogóle jakiś sens? Czy ograniczenie dostępu do informacji publicznej ze względu na ważny interes gospodarczy kraju lub ze względu na bezpieczeństwo państwa coś zmienia? Tylko tyle, że poszerzy wachlarz możliwości odmowy dostępu do informacji.

Dotąd można było odmówić dostępu ze względu na treść informacji o charakterze niejawnym, a sporami na tym tle zajmowały się sądy administracyjne, lub ze względu na ochronę danych osobowych, co z kolei rozpatrywały sądy powszechne.

W tej sprawie, jak widać, to właśnie sąd powszechny odmówił dostępu do dokumentu urzędowego ze względu na ochronę danych osobowych. Tymi danymi w dokumencie są imię i nazwisko oraz stanowisko służbowe funkcjonariusza publicznego, czyli informacje publiczne niepodlegające ochronie. Tylko kto w tej sytuacji miałby rozpatrywać spór o dostęp do informacji? Ten sam sąd rejonowy? Czy sąd okręgowy, który robił wszystko, by nie wyjaśnić kwestii umocowania prawnego i zarzutu fałszerstwa?

Aż strach snuć przypuszczenia, że chodzi właśnie o to poszerzenie wachlarza możliwości, w szczególności ograniczenie ze względu na bezpieczeństwo państwa. Zinterpretować tak można praktycznie niemal każdą informację. Całkiem prawdopodobne są procedury nadużywania tej klauzuli, analogicznie do powszechnie stosowanych nadużyć przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

Jednym z wielu przykładów pozorowania prawnego ograniczenia dostępu do informacji publicznej jest odmowa dostępu do dokumentu urzędowego, wniosku dyrektora generalnego o rozwiązanie umowy. Trudno dociec, jakie dane osobowe zawarte w tym piśmie Prezes Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, Ewa Malinowska, uznała za objęte ochroną? Imię, nazwisko i stanowisko służbowe funkcjonariusza publicznego? Dwa, trzy zdania o rezygnacji ze stanowiska, czyli ściśle związanych z wykonywaniem zadań publicznych?

Teraz można będzie w podobnej sytuacji powoływać się na interes bezpieczeństwa państwa. Ewentualne udowodnienie, że na wysokich stanowiskach państwowych mogą zasiadać przestępcy, niewątpliwie bezpieczeństwu państwa zagrozić by mogło.

Przy założeniu, że państwo to kilkanaście osób z kręgów władzy wykonawczej i sądowniczej oraz kilka innych osób tzw. zaufania publicznego.

Autor: Witold Filipowicz

Nadesłano do „Wolnych Mediów”